
Protest włoski

Od 29 kwietnia br. Sekretariat ZG ZNP rekomenduje włoski protest: pracujemy tylko tyle, ile zobowiązują nas do tego przepisy prawa oświatowego i tylko w oparciu o to, co znajduje się w miejscu naszej pracy i co zapewnia nam pracodawca.

Zawieszamy strajk, ale nie protest! Trwa spór zbiorowy!

Prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego Sławomir Broniarz rekomenduje nauczycielom zrezygnowanie z innych aktywności niż zajęcia dydaktyczne.

To, co wynika z pensum, z istoty przypisanych czynności dydaktycznych, będziemy realizować. Sugerujemy natomiast, abyśmy w pozostałych kwestiach radykalnie ograniczyli naszą aktywność - powiedział TVN24.

Jakiś czas temu pan premier był uprzejmy zauważyć, że nauczyciele pracują zdecydowanie mniej niż inne grupy zawodowe. To teraz chcemy panu premierowi, ale nie tylko panu premierowi pokazać, ile rzeczywiście pracy wykonują nauczyciele poza tym, co wynika z ich pensum oraz jak wiele wysiłku, także wydatków ponoszą nauczyciele dla organizacji zajęć - powiedział TVN24 szef ZNP.

Jak dodał, "to, co wynika z pensum, z istoty przypisanych czynności dydaktycznych będziemy realizować, natomiast sugerujemy, abyśmy w pozostałych kwestiach radykalnie ograniczyli naszą aktywność".

- Chcemy zwrócić uwagę na to, że jeżeli nauczyciel jedzie nawet na dwudniową wycieczkę, to pilnuje dzieci 48 godzin, ponosząc pełną odpowiedzialność za to, co się dzieje - mówił. Dodał, że "wszystkie inne czynności - wycieczki, konkursy, różnego rodzaju spektakle - to są dziesiątki godzin, które są realizowane przez nauczyciela na rzecz uczniów, na rzecz lokalnej społeczności".

- Skoro rząd próbuje nam powiedzieć, że nie ma środków na zwiększenie wynagrodzeń, to pracujemy adekwatnie do skali pieniądza, jaki się pojawia na pasku każdego nauczyciela - podkreślił Broniarz**. "Wielu nauczycieli nam sugerowało takie działania"** Pytany, czy ZNP

ma informacje od nauczycieli ze szkół, że są zainteresowane taką formą strajku, powiedział: - Wielu nauczycieli nam sugerowało tego rodzaju działania, wielu nauczycieli po podjęciu przez sekretariat zarządu głównego takiej decyzji również bardzo pozytywnie się do tego odnosi.

- **Nie może być tak, że trzy czwarte czynności wykonujemy za własne pieniądze, na własnym sprzęcie, kosztem własnego czasu pracy, kosztem naszych rodzin, a jeszcze jesteśmy oskarżani o to, że zdecydowanie mniej niż inni pracujemy - podkreślił.**

Źródło: (http://www.tvn24.pl)